



"Dziś w święto Chrztu Pańskiego w Jordanie kończy się okres Bożego Narodzenia i Objawienia Pańskiego. Ewangelie zgodnie zaświadczają, że gdy Jezus wyszedł z wody, zstąpił na Niego Duch Święty w postaci gołębicy i z nieba zabrzmiał głos Ojca, który powiedział: «Ty jesteś mój Syn umiłowany, w Tobie mam upodobanie» (Mk I, 11) - mówił 12 stycznia 2003 r. Ojciec Święty Jan Paweł Wielki podczas rozważania przed modlitwą Anioł Pański.

Jezus, wmieszany w tłum pokutników, poprosił Jana Chrzciciela o chrzest, czym głęboko zaskoczył Prekursora. Lecz to właśnie ten gest objawia szczególny rys mesjanizmu Jezusa: ma On wypełnić wolę Ojca, wydając się w «ofierze przebłagalnej za nasze grzechy» (I J 4, 10). Pokorna solidarność z grzesznikami doprowadzi Go do śmierci na krzyżu.

Zanurzenie w śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa - kontynuował Ojciec Święty - jest radykalnym wyzwoleniem człowieka z grzechu i śmierci oraz stanowi nowe narodziny z Ducha do życia, które nie będzie miało końca. Taki właśnie chrzest Zmartwychwstały powierza apostołom, posyłając ich na cały świat (Mt 28, 19).

Chrzest dzieci, tak drogi chrześcijańskiej tradycji, w bardzo prosty i wymowny sposób pozwala nam pojąć prawdziwą naturę zbawienia. Jest ono łaską, czyli darmowym darem Pana. Bóg bowiem zawsze kocha jako pierwszy, a krwią swego Syna już zapłacił za nasze odkupienie.

Dlatego rodzice chrześcijańscy powinni spieszyć ze swoimi dziećmi do chrzcielnicy, aby mogły one otrzymać na mocy wiary Kościoła wielki dar życia Bożego. Rodzice ci poprzez swój przykład, modlitwę i pouczenia mają też być pierwszymi wychowawcami w wierze swoich dzieci, aby ten zarodek nowego życia mógł się rozwinąć i osiągnąć pełną dojrzałość - zakończył rozważanie Jan Paweł Wielki.

Z kolei 10 stycznia 1999 papież Jan Paweł Wielki rozpoczął rozważanie przed modlitwą Anioł Pański słowami z Ewangelii Świętego Chrztu Pańskiego: «Ten jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie» (Mt 3, 17).

Te uroczyste słowa rozbrzmiewają podczas dzisiejszego święta Chrztu Pańskiego. Zapraszają nas one do ponownego przeżycia chwili, w której ochrzczony przez Jana Jezus wychodzi z wód rzeki Jordan, a Bóg Ojciec objawia Go jako swego Jednorodzonego Syna, jako Baranka, który bierze na siebie grzech świata. Z nieba daje się słyszeć głos, podczas gdy Duch Święty w

postaci gołębiczy zstępuje na Jezusa rozpoczynającego publicznie swą zbawczą misję; misję, którą charakteryzuje styl cichego i pokornego sługi, gotowego do całkowitej ofiary z siebie: «Nie będzie wołał ni podnosił głosu (...). Nie złamie trzciny nadłamanej, nie zgasi knotka o nikłym płomyku. On niezachwianie przyniesie Prawo» (Iz 42, 2-3).

Liturgia przybliżyła nam na nowo zdarzenie ewangeliczne: pośród skruszonej rzeszy ludzi idącej do Jana Chrzciciela, aby otrzymać od niego chrzest, jest obecny również Jezus. Oto urzeczywistnia się obietnica, a przed całą ludzkością otwiera się nowa era. Człowiek ten, który pozornie nie odróżnia się od pozostałych, w rzeczywistości jest Bogiem, który przyszedł do nas, ażeby tym, którzy Go przyjmą dać moc, «aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego — którzy ani z krwi, ani z żądzy ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili» (J 1, 12-13).

«To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie».

Dzisiaj to orędzie i zaproszenie, pełne nadziei dla ludzkości, skierowane jest szczególnie do dzieci, które poprzez sakrament chrztu staną się wkrótce nowymi stworzeniami i uczestnikami tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Zostaną ubogacone darem wiary i włączone w lud Nowego i ostatecznego Przymierza, którym jest Kościół. Ojciec niebieski uczyni je w Chrystusie swymi przybranymi dziećmi, ukazując im szczególny program życia: słuchać — jako uczniowie — Jego Syna, aby zwać się i być rzeczywiście Jego dziećmi.

Na każde z tych małych dzieci zstąpi Duch Święty i podobnie jak stało się to naszym udziałem w dniu chrztu, również i one cieszyć się będą nowym życiem, którym Ojciec obdarza wierzących przez Chrystusa Odkupiciela człowieka. To ogromne bogactwo darów będzie wymagało od nich, podobnie jak od każdego ochrzczonego człowieka, wypełnienia zadania, które apostoł Paweł niezmiernie przypomina pierwszym chrześcijanom w słowach: «postępujcie według Ducha» (Ga 5, 16), to znaczy żyć i działać stale w miłości Bożej.

Życzę, aby dzięki łasce chrztu te niemowlęta stały się odważnymi świadkami Ewangelii w całym życiu. Wymagać to będzie od nich osobistego zaangażowania, ale konieczny będzie również wasz wychowawczy trud, drodzy rodzice, którzy dziękujecie dziś Bogu za nadzwyczajne dary, jakimi obsypuje On dziś wasze dzieci. Potrzebna będzie także pomoc ojców i matek chrzestnych.

Drodzy bracia i siostry, przyjmijcie zaproszenie, które Kościół do was kieruje: bądźcie dla tych dzieci «wychowawcami w wierze», aby rozwinął się w nich zarodek nowego życia i osiągnął pełną dojrzałość. Wspomagajcie je waszym słowem, a przede wszystkim przykładem.

Niech wkrótce nauczą się od was kochać Chrystusa, zwracać się do Niego nieustannie w modlitwie, naśladować Go i odpowiadać stale na Jego wezwanie. W symbolu świecy otrzymaliście w ich imieniu płomień wiary: starajcie się ją nieustannie ożywiać, aby każde z tych dzieci dzięki poznaniu i miłości Jezusa postępowało zawsze zgodnie z mądrością ewangeliczną. W ten sposób staną się one prawdziwymi uczniami Pana i radosnymi apostołami Jego Ewangelii.

Powierzam Najświętszej Maryi Pannie każde z tych dzieci i ich rodziny. Niech Matka Boża pomaga wszystkim, by wiernie kroczyli drogą rozpoczętą przez sakrament chrztu św" - zakończył rozważanie Ojciec Święty.